№ 90 Łódź, Niedziela 3 kwietnia 1921 r. Cena 5 mk. (Na prowincji 5.20 l.) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok II.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 100, na prowincji „ 110

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje: PAWEŁ URBANIAK Łódź, Przejazd Nr. 8, „Praca".

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 25.— w tekście mk. 15.—po tekście reklamy mk. 10.—, nekrologi mk. 10—, zwyczajne mk. 7.00 za wiersz nom. parelowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 2.50 m za wyraz, dla poszukujących pracy 2.—

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej

Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. 0.60143

Zamach żydowski na odpoczynek niedzielny.

Od dłuższego czasu toczą się w Warszawie tajemnicze narady przedstawicieli Rządu z Żydami. Zainicjował je w swoim czasie tow. Daszyński, a obecnie prowadzą je pp. Skulski, Steczkowski i Sapieha. Ze strony Żydów występuje osławiony p. Priłucki w dobranem towarzystwie pp. Farbszteina, Grünbauma, Diamanda i Nossiga.

Żydzi żądają usunięcia ograniczeń, zawartych w kodeksie austrjackim i rosyjskim, reformy gmin żydowskich, przyczem skarb państwa (!) ma wziąść procentowy udział w utrzymywaniu instytucji żydowskich, rewizji ustawy o spoczynku niedzielnym, ustanowienia specjalnego ministra do spraw żydowskich (nazywają go dyplomatycznie „referentem"). Nadto domagają się—według słów Nossiga— „uśmierzenia ruchu antyżydowskiego przez wpływanie na prasę polską" (czyżby cenzura żydowska?), „usunięcia bojkotu ekonomicznego" (czyżby Polacy mieli być zmuszani do kupowania u Żydów?), rehabilitacji Żydów, podobno niesłusznie posądzonych o zdradę stanu w czasie inwazji bolszewickiej i ułatwienia (!) Żydom rosyjskim osiadania w Polsce.

Zniesienie ograniczeń prawnych dla Żydów postanowiła nasza konstytucja: art. 96 mówi wyraźnie: „wszyscy obywatele są równi wobec prawa".

W państwie demokratycznym, w którym obowiązuje zasada równouprawnienia, nie może być żadnych przywilejów. Stąd domaganie się przywilejów dla Żydów w Polsce musimy bez dyskusji odrzucić. Rzeczpospolita Polska nie będzie europejską Palestyną, ani też Judeo-Polską. Naród polski nie pozwoli tworzyć państwa w państwie. Niepotrzebnie więc się trudzą Priłuccy i ich godni towarzysze.

Wśród postulatów żydowskich jest jeden, który dotyka specjalnie polskiej klasy pracującej: Żydzi żądają prawa do pracowania i handlowania w niedzielę. Jestto żądanie sprzeczne z ustawą o czasie pracy w przemyśle i handlu, jestto zamach na odpoczynek świąteczny, na jeden z podstawowych punktów programu robotniczego.

Ponoć p. Skulski—piszemy ponoć, bo nie ogłoszono dotąd oficjalnego komunikatu — miał obiecać Żydom, że porozumie się w sprawie ewentualnych zmian ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu z Rządem i przedstawi potem reprezentacji żydowskiej warunki kompromisu.

Otóż musimy jaknajgoręcej zaprotestować przeciwko metodzie niektórych ministrów podważania ustaw państwowych i stwarzania tą drogą „faktów dokonanych". W tej sprawie ma przedewszystkiem głos Sejm i on będzie tu decydował.

Ustawa o czasie pracy w przemyśle i handlu, wprowadzając obowiązkowy dzień odpoczynku, uczyniła zadość jednomyślnemu domaganiu się całej polskiej klasy pracującej zapewnienia każdemu pracownikowi jednego dnia w tygodniu wolnego od pracy zarobkowej. Każdy cywilizowany człowiek chce mieć choć jeden dzień w tygodniu wyłącznie do swej dyspozycji, dla siebie, dla swej rodziny, dla swej działalności społecznej, kulturalnej, czy politycznej. Tym dniem zbiorowego odpoczynku jest w całej Europie niedziela. Tymczasem znikoma mniejszość ludności w Polsce powiada: a my będziemy wbrew woli większości w niedzielę pracować i zakłócać w ten sposób dzień odpoczynku.

Rzecz jasna, że jeżeli Żydzi będą mogli w niedzielę uruchamiać swe warsztaty i sklepy, to straci ona charakter dnia powszechnego, ogólnego odpoczynku. Również stracone będzie świąteczne uczucie pracownika dnia odpoczynkowego.

Co gorszą, wyłom czyniony przez Żydów doprowadzi do nadwyrężenia całego prawa o spoczynku. Niejeden pracownik chrześcijanin, zatrudniony u Żyda, będzie musiał stanąć w niedzielę do pracy. Zaś niejeden przemysłowiec czy kupiec chrześcijański w obawie przed konkurencją żydowską w niedzielę lub dla chęci wyzysku będzie tego dnia zmuszał swój personel do pracy. W ten sposób przymierze fanatyzmu żydowskiego z kapitalistami wydrze klasie pracującej jedną z walnych zdobyczy społecznych.

I dlatego polska klasa robotnicza nie może pozwolić na żadne ustępstwa na punkcie odpoczynku niedzielnego. Pod tym względem jej stanowisko jest zgodne ze stanowiskiem olbrzymiej większości naszego społeczeństwa.

Żydzi pogodzili się z obowiązkowym odpoczynkiem niedzielnym na całym Zachodzie, muszą się z nim pogodzić i w Polsce.

Kiedy Sejm dnia 20 listopada 1919 r. uchwalał artykuł o odpoczynku niedzielnym, poseł Grünbaum wołał namiętnie: „to prawo się nie utrzyma!" Na ten prowokacyjny okrzyk robotnik polski odpowiada spokojnie: „to prawo się utrzyma!"

Hak.

—o—

Zagraniczna Kronika Polityczna.

Stan sprawy śląskiej zagranicą.

Korespondenci zagraniczni „Gazety Warszawskiej" podają nader ciekawe wiadomości o stanie sprawy górnośląskiej zagranicą.

Zebranie się Rady najwyższej dla rozstrzygnięcia kwestji śląskiej jest jeszcze dość problematyczne. W kołach politycznych mówią, że Rada ambasadorów może być powołana do załatwienia tej sprawy.

W Paryżu nastrój jest optymistyczny co do podziału Śląska według wyników plebiscytu, aczkolwiek liczą się z silnym oporem Anglji; możliwe jest jednak, że Anglja zostanie w swem stanowisku odosobniona.

Korespondent rzymski „Ere Nouvelle" donosi, że dzienniki włoskie bronią tezy, iż kwestja śląska jest nierozerwalnie złączona ze sprawą odszkodowań, i jeżeli ententa pragnie otrzymać od Niemiec zapłatę, to nie powinna Śląska dzielić, lecz oddać go całości Niem-

com. Mimo to jednak w urzędowych kołach polskich utrzymują, że takie stanowisko prasy włoskiej nie dowodzi, żeby rząd włoski był również przeciwko nam, przeciwnie, mamy prawo spodziewać się stanowiska przychylnego.

Wreszcie pierwsze telegramy po przybyciu Vivianiego do Ameryki upoważniają do nadziei, że Stany Zjednoczone wydelegują ponownie swego przedstawiciela do Rady ambasadorów i wyrażą żywsze zainteresowanie sprawami europejskiemi.

„Morning Post“ z dnia 30 marca w artykule wstępnym, zatytułowanym „Śląsk i odszkodowania“ oświadcza, że alternatywa „albo Śląsk dla Niemiec albo zrzeczenie się odszkodowań“—jest niemieckim postawieniem kwestji. — Według brzmienia traktatu, komisja aljancka jest obowiązana wziąć pod uwagę żądania polskie, oparte na wynikach głosowania. Oddanie Śląska państwu niemieckiemu byłoby równoznaczne z dostarczeniem Niemcom środków do zniszczenia dzieła wersalskiego;

„Times“ w dzisiejszej korespondencji z Berlina donosi o pewnem osłabieniu propagandy za niepodzielnością Śląska i o wydobywaniu się na powierzchnię nowej myśli, że okręg przemysłowy powinien być oddany w całości Niemcom, jednak jednocześnie Polska musiałaby otrzymać pewne gwarancje ekonomiczne.

Nowy wyłom w bolszewiźmie absolutnym.

(Koncesje dla kapitalistów zagranicznych w Rosji).

Na ostatnim kongresie komunistycznym wygłosił Lenin przemówienie w sprawie udzielenia koncesji kapitalistom zagranicznym. Koncesje są kontraktem z kapitałem finansowym i sprowadzą napewno znaczne powiększenie produkcji. Lenin jest zdania, że klasa robotnicza ma w swem ręku najważniejsze gałęzie przemysłu, lecz musi przedewszystkiem zająć się temi, które posiadają największą ważność dla życia ekonomicznego. W przemyśle tkackim można było stwierdzić pod koniec 1920 roku znaczną poprawę. Po rozwiązaniu kwestji opałowej, Rosja będzie w stanie produkować dostateczną ilość wyrobów tkackich, aby móc je zamieniać na środki żywności. Jeżeli produkcja rosyjska się podniesie, rząd przyjdzie z pomocą chłopom.

Rezolucja w sprawie udzielenia koncesji zagranicznym kapitalistom brzmi:

„Rosja nie może istnieć ani rozwijać się, jeżeli będzie odsunięta od handlu międzynarodowego. Nie może polepszyć swojego losu inaczej, jak tylko przy technicznem i finansowem współdziałaniu cudzoziemców. W obecnych warunkach może odbudować swój kredyt, pozwalając cudzoziemcom eksploatować swoje naturalne bogactwa. Rząd udzieli koncesjonarjuszom wszystkich gwarancji prawnych i ekonomicznych. Koncesje te mogą być wykonywane tylko na zasadzie wyraźnych kontraktów, a w żadnym wypadku uruchomienie koncesji nie może prowadzić do wzbogacenia państwa lub osób trzecich ze szkodą koncesjonarjuszy. Ze względu na dewaluację waluty rosyjskiej i trudność ustalenia płatności w walorach zagranicznych, właściciele koncesji będą otrzymywali zapłatę w naturze“.

Układ angielsko-sowiecki a obawy francuskie.

Wbrew oficjalnej wersji gabinetu londyńskiego w umowie z sowietami większą uwagę zwraca strona polityczna niż gospodarcza. Tak jest przynajmniej narazie. Możliwe skutki gospodarcze to dopiero muzyka przyszłości, a dwie ważne klauzule polityczne, które jako warunek kardynalny weszły do umowy, to rzecz bardzo konkretna dla najbliższej przyszłości. Bolszewicy mają się wyrzec propagandy anti-angielskiej w krajach azjatyckich, a zwłaszcza w Afganistanie i w Indjach. Nie łatwo zapewne przyszło bolszewikom zgodzić się na powyższe ustępstwo, mieli już bowiem umowę sprzymierzeńczą z Afganistanem, który zamierzali zwrócić przeciw Wielkiej Brytanji, a której teraz muszą się wyrzec. Lecz i sowiety uzyskały od Anglji analogiczne ustępstwa co do krajów, które dawniej wchodziły w skład caratu, a obecnie mają być niepodległy.

Anglja a pokój ryski.

Życzenia jakie złożył rządowi naszemu gabinet londyński z okazji zawarcia pokoju z sowiecką Rosją, nie są tylko zwykłą uprzejmością dyplomatyczną, lecz mają pewien sens polityczny. Już przez zawarcie umowy handlowej Anglja uznaje de facto istniejący rząd sowiecki, a jej życzenia, przesłane obecnie Polsce, idą w tym samym kierunku i jeszcze mocniej fakt ten uwydatniają.

Nam chodzi o to, ażeby mocarstwa koalicyjne uznały naszą wschodnią granicę nie jako prowizoryczną linję, którą przyszła Rosja może przekreślić, lecz jako rzeczywistą granicę państwa polskiego, której zakwestjonowanie będzie poprostu zamachem na naszą całość terytorjalną.

Mocarstwa koalicyjne zastrzegły sobie w traktacie wersalskim oznaczenie wschodniej granicy Polski. Wszelako przez długi czas zachowywały się z rezerwą i nie występowały z konkretnemi żądaniami. Dopiero, gdy skutkiem niepowodzeń militarnych, zwrócił się do nich o pomoc premjer Grabski, mocarstwa te wysunęły jako granicę Polski znaną linję Curzona. Pan Grabski ją przyjął, lecz na szczęście bolszewicy odrzucili pośrednictwo angielskie i dalej szli na Warszawę.

Kiedy przyszło do rokowań w Rydze, mocarstwa koalicyjne już nie wspominały ani o linji Curzona ani o żadnej innej granicy. Pozostawiły de facto wolną rękę Polsce i milcząco zrzekły się swego prawa, zawarowanego w traktacie wersalskim.

Obecnie mocarstwa te urzędowo przyjmują do wiadomości pokój ryski z jego granicą polsko-rosyjską i tem samem granicę tę uznają. Zrobiła to już dawniej Francja, a obecnie mamy analogiczny krok ze strony Anglji.

Groźba powrotnego najazdu Niemców?

Prasa poznańska donosi, że Niemcy szykują się do ponownego najazdu na ziemie polskie. Z różnych stron Niemiec rozlegają się nawoływania do emigracji do Polski. Przedewszystkiem Niemcy przygotowują się planowo do wznowienia germanizacji Wielkopolski i Pomorza jako ziem, leżących najbliżej granicy niemieckiej.

W roku 1919 gdy Wielkopolska wyzwoliła się z jarzma pruskiego, Niemców tamtejszych ogarnęła prawdziwa panika. Uprzywilejowani stale przez rządy pruskie, obsypywani hojnie „dodatkami kresowymi“, gdy zniknęła nagle ta opieka Niemcy ci pośpiesznie uciekali do „Vaterlandu“, w czem im też skutecznie dopomagało całe społeczeństwo wielkopolskie, wykupując masowo niemieckie fabryki, domy i gospodarstwa rolne.

Jak dalece solidarnie jest prowadzona ta robota „drang nach Osten“ — świadczy notatka niemieckiego organu związku pracowników handlowych wydanego w Hamburgu. Brzmi ona następująco:

„Z Poznania piszą nam: Tysiące z pośród Niemców wyemigrowało z dawnej naszej prowincji poznańskiej: urzędników, kupców, rolników. Sądzili oni, że w żadnym kraju poza ojczyzną żyć nie będą mogli. Nieuniknionym skutkiem tego jest to, że obecnie w Poznaniu niemieckie siły pomocnicze bardzo są poszukiwane (?), szczególnie przez filje firm zagranicznych (!), które bardzo chętnie angażują siły niemieckie. Wobec braku pracy w Niemczech ponowna emigracja młodych sił handlowych i rolniczych w Poznaniu byłaby bardzo pożądana“.

Musimy być czujni — pisze prasa poznańska polska!

Powróciliśmy...

(Głos żołnierza).

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę Pana, ja, żołnierz polski o zamieszczenie tych kilku słów powitania dla Łodzi od nas, którzy powróciliśmy z frontu.

Tak. Przybyliśmy, ale nie wszyscy. Po tych trudach i walkach, przecierpianych od stycznia 1919 roku tam na kresach ku chwale Ojczyzny — dziś powracamy. Lecz dużo tam zostało naszych kolegów-braci, którzy jakże pragnęli powrotu do swej Łodzi, a... zostali, nie wrócili... i nie wrócą już nigdy. Ziemia—Matka—przytuliła ich i śpią oni teraz cicho, spokojnie nad Dźwiną, Autą, na polach wołyńskich i w białowieskich puszczach leśnych.

Śpią... A tylko cicha rzeczka Auta szumi im i pluska, uprzyjemnia im sen wieczysty. Pochylone nad ich grobami brzozy od czasu do czasu zapłaczą nad ich mogiłami smutnie i żałośnie.

A myśmy już szczęśliwi, w Łodzi. Możemy teraz zajść do swych chat i rodzin, nacieszyć się, bawić i opowiadać o swoich przejściach i trudach. Możemy podziękować łódzkim paniom za podarki, przysyłane nam na front na każde święta.

O, jakże nam, żołnierzom, jest miło i radośnie, żeśmy powrócili do swoich.

Wł. Kudrzycki
żołnierz 6 komp. 28 p. S. K.

Na marginesie recenzji

z komedji Plauta
p. n. „Psie figle służącego“.

Zupełnie przypadkowo i bez złych zamiarów znalazłem się w teatrze na premjerze. Gdy zobaczyłem na scenie przezabawnego Epidicusa, bohatera komedji plautowskiej, przyswojonej literaturze i scenie polskiej przez profesora Przychockiego, doszedłem do przekonania, że i w teatrze, choć to nie kinematograf, można się czasem pośmiać i zabawić.

Jakoż bawiłem się doskonale, a ze mną, niestety, nie wszyscy „łódzcy łodzianie“ (ateńscy ateńczycy), których większość pewnie uwiodła p. Mrozińska z wdziękiem i finezją Boy'a.

Pozostawiając ocenę świetnej reżyserji, zwłaszcza w dziedzinie plastyki i gry artystów poważniejszej krytyce, pragnąłbym jedynie zaznaczyć niemiły zgrzyt, jaki wywołała — czołobitnie przez jednego z artystów podkreślona — obecność w teatrze „dostojnego gościa, łodzianina, b. premjera, leadera luendencji, a obecnego ministra“... p Leopolda Skulskiego.

Podczas antraktu bowiem gdy skwapliwie podchwycono okrzyk na cześć p. ministra, a publiczność, skąpa w oklaski dla Plauta „klaskaniem miała obrzękłe prawice“ — w dalszych rzędach krzeseł dostrzegłem siedzącego skromnie nie bohatera z foteli ministerjalnych wprawdzie, ale uczestnika sierpniowych walk o niepodległość, b. oficera W. P. i profesora Uniwersytetu Warszawskiego, znakomitego filologa i znawcę komedji klasycznej, p. Gustawa Przychockiego.

Czy rozentuzjazmowana, zaślepiona blaskiem i splendorem, jaki bił z loży p. ministra, publiczność — go nie zauważyła?!

S.

Mały feljeton.

Do pracy!

Na miłość kraju, dość już narzekania,
na barki bliźnich zwalania swych win.
Dosyć już klątwy, ciągłego łajania,
niechaj nareszcie zbudzi się w nas syn.

Zawiń rękawy i stań przy warsztacie...
nie marnuj czasu na subtelność słów...
Dobrobyt kraju w naszej garści, bracie,
a nie w wyssanych z palca głośnych mów.

Gawiedź uliczna wrzeszczy opętana:
Niechaj nas karmi i odziewa rząd!..
I coraz bardziej jątrzy się ta rana.
Próżniactwo, wiemy, oj to polski trąd.

Cwierk.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

3 Niedziela	Dziś Ryszarda	
	Jutro Izydora	
	Wschód słońca	5 m. 32
	Zachód „	6 m. 35
	Wschód księżyca	7 m. 04
	Zachód „	5 m. 08

— **W sprawie podwyżek dla pracowników miejskich.** Komisja statystyczna na okręg łódzki obliczyła, że zwyżka kosztów utrzymania za m. luty wynosiła 20 proc., zaś zwyżka w m. marcu sięga od 5 do 8 proc. Wobec tego ministerstwo skarbu nie będzie udzielało miastu naszemu pożyczek na cele podwyżki pensji dla pracowników miejskich, przekraczającej powyższą normę. Wobec wystawienia nowych żądań przez pracowników miejskich Magistrat w najbliższych dniach dla pertraktowania z ministerstwem skarbu i otrzymania odpowiedniego kredytu na cel powyższy wysyła specjalną delegację.

W związku ze sprawą tą pozostaje sprawa dotacji dla nauczycielstwa szkół powszechnych. W razie nieuzyskania pożyczki na cel powyższy, Magistrat, nie posiadając pokrycia, będzie zmuszony w przyszłym miesiącu zawiesić wypłatę pensji nauczycielstwu.

— **Miejski Uniwersytet Powszechny.** We wtorek dn. 5/4 b. r. w lokalu przy ul. Juljusza nr. 28, o godz. 7 wieczorem, wygłosi odczyt dr. E. Grabowski p. t. „Ubezpieczenie społeczne“.

— **Kursy społeczne.** W niedzielę, d. 3 bm. o g. 1 pp. i w poniedziałek 4 bm., o g. 10 rano, Wydział Powiatowy przy pomocy prelegentów przybyłych w tym celu z Warszawy i miejscowych, urządza dla funkcjonarjuszy gminnych, członków Rad Gminnych, Dozoców i Opiek Szkolnych i wogóle ludzi, którym oświata jest droga, dwudniowe kursy społeczne.

Kursy będą trwały po 4 godziny dziennie i będą się odbywały jednocześnie (tj. w tych samych godzinach) w Zgierzu (Sala „Lutni“, Łęczycka 2) i w Tuszynie (Sala posiedzeń Sądu Pokoju).

Prelegentami będą: pp. Weychert-Szymanowska, Radlińska, P. Wutke — przyb. z Warszawy, oraz mec. Jurkowski i dr. Skalski z Łodzi.

— **Wysyłanie listów i kartek pocztowych do Rosji.** Ministerjum poczt i telegrafów poleciło urzędom pocztowym, aby aż do odwołania przyjmowały zwykłe, niepolecone kartki pocztowe oraz listy, przeznaczone dla polskich zakładników, jeńców cywilnych i wojennych, osób internowanych, wygnańców, emigrantów, jako też dla uchodźców w Rosji.

Opłatę za korespondencję oblicza się według ogólnej taryfy zagranicznej, t. j. za listy do 20 gramów po 10 marek, zaś za kartki pocztowe po 4 mk.

Korespondencje do jeńców wojennych są wolne od opłat pocztowych. W tym celu winno się je zaopatrywać napisem: „Correspondence des prisonniers de guerre“, albo też odpowiednim napisem w języku polskim lub rosyjskim. Adres przesyłek należy pisać po rosyjsku, natomiast treść ich może być wyrażona w języku polskim lub rosyjskim. Przesyłki te nie powinny zawierać żadnych wiadomości politycznych, wojskowych lub handlowych.

— **7 nowych aptek w Łodzi.** Wojewódzki Urząd Zdrowia w Łodzi, na zasadzie ogłoszonego konkursu w myśl rozporządzenia ministerjum zdrowia publicznego z dn. 10 lipca 1920 r., udzielił koncesji na założenie w Łodzi 7 nowych aptek.

— **Walka z paskarstwem.** Ze Zduńskiej Woli donoszą nam telefonicznie, że aresztowany tam został pod zarzutem uprawiania paskarstwa p. Stanisław Wawrzecki. W związku z tą sprawą wyjechał do Łodzi burmistrz m. Zduńskiej Woli.

— **Wyjazd min. Skulskiego.** W piątek minister Skulski był na przedstawieniu w Teatrze Miejskim na premjerze, gdzie zajął miejsce w loży w towarzystwie Wojewody. Po przedstawieniu min. Skulski spędził czas w gronie swej rodziny i znajomych.

Wczoraj, w sobotę, o g. 7 rano p. Skulski wyjechał samochodem do Warszawy.

Jak słyszeliśmy min. Skulski za parę dni udaje się na objazd nowych starostw na kresach wschodnich. Podróż ta potrwa do 2 ch tygodni, poczem minister zamierza wyjechać na dłuższy wypoczynek do Białowieży.

— **Osobiste.** Przybył na kilka dni do Łodzi wice-dyrektor Departamentu Kredytowego Ministerstwa Skarbu, p. Józef Adamowicz, b. sekretarz Urzędu Starszych Zgromadzenia Kupców i Komitetu Giełdowego w Łodzi.

— **W sprawie statystyki zatrudnienia w przemyśle.** Główny Urząd Statystyczny zwraca uwagę właścicieli wzgl. kierowników zakładów górniczych, hutniczych, oraz wszelkiego rodzaju zakładów i przedsiębiorstw przemysłowych, o ile zatrudniają one więcej niż 5 robotników, wzgl. przy mniejszej liczbie robotników, posiadają motor, że dnia 7-go kwietnia upływa termin przesyłania do Głównego Urzędu Statystycznego sprawozdań o stanie zatrudnienia w miesiącu marcu 1921 roku.

Obowiązek przesyłania „sprawozdań“ dotyczy zarówno przedsiębiorstw prywatnych, jak i państwowych, oraz komunalnych.

Sprawozdania należy przesyłać według wzoru zamieszczonego w „Dzienniku Ustaw“ nr. 115 z dnia 20-go grudnia 1920 roku poz. 759.

— **Połączenie PAT. i EE.** Dowiadujemy się, że umowa o połączeniu Polskiej Agencji Telegraficznej z East Expressem już jest opracowana i w najbliższych dniach ma być podpisana. Nowa agencja ma rozpocząć swą działalność w połowie bm. Na dyrektora nowej tej agencji jest wysuwanych kilku kandydatów z pośród dziennikarzy oraz wyższych urzędników.

— **Oberwanie się gzymsu.** Na przechodzącą ul. Główną, obok domu nr. 50 17 letnią Melanję Michel, spadł kawał gzymsu raniąc ją ciężko w głowę. Zawezwany lekarz Pogotowia odwiózł ją w stanie groźnym do szpitala Anny-Marji.

Z życia organizacji N. P. R.

Zebranie Zarządu Okręgowego.

W niedzielę o godz. 11 rano w klubie NPR., odbędzie się zebranie Zarządu Okręgowego.

Kursy agitacyjne.

W poniedziałek dnia 4 kwietnia, o godz. 10 rano odbędzie się kurs agitacyjny. Referować będą posłowie: dr. B. Fiehna i L. Waszkiewicz.

Baczność! Dzielnica Górna.

W dniu 4 kwietnia, o g. 8 ppoł. w klubie NPR, Kątna 2, odbędzie się roczne zebranie ogólne Dzielnicy Górnej. Koledzy i koleżanki, stawcie się jaknajliczniej i punktualnie. Zarząd.

Baczność Dzielnica Bałucka

Zarząd zwołuje 3 kwietnia, o godz. 3 po poł. w lokalu przy ul. Franciszkańskiej wszystkich dziesiętników i przedstawicieli fabryk NPR. Sprawy ważne. Stawcie się licznie.

Baczność Dzielnica Zielona.

We wtorek dnia 5 kwietnia odbędzie się zebranie Zarządu Dzielnicy Zielonej o godz. 7 wiecz. przy ul. Piotrkowskiej № 91 w klubie NPR. Sprawy ważne.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski.

Dziś po południu o godz. 3 po cenach popularnych „Dziady" (Część III) w wykonaniu całego zespołu, wieczorem „Psie figle służącego" (Epidikus) Plauta z Bieninem w tytułowej postaci, w stylowych dekoracjach A. Pronaszki, w świetnem ujęciu reżyserskiem dyr. Zelwerowicza.

W poniedziałek, jako w dzień świąteczny, dane będą również dwa widowiska: po południu „Noc" Z. Wojnarowskiej, wieczorem zaś „Wesele" St. Wyspiańskiego.

—o—

List otwarty do Komisji Funduszu Strajkowego

przy Związku Zaw. Rob. i Robotnic Przemysłu Włókn. w Polsce (ul Sienkiewicza 9).

Szanowny Panie Redaktorze!

Upraszamy o łaskawe zamieszczenie w swem poczytnem piśmie kilku poniższych słów.

Ogół robotników z fabryk pończoszniczych m. Łodzi i okolicy, zorganizowanych w Polskim Centralnym Związku Zawodowym Pończoszników i Trykociarzy w liczbie 3822 członków, zapytuje publicznie Komisję Funduszu Strajkowego przy Związku Z.R. i R. P. W. (ul. Sienkiewicza 9), jaki fundusz został zebrany przez powyżej wymienioną Komisję na strajkujących pończoszników podczas ostatniego strajku?

Zapytujemy dalej, komu te pieniądze zostały rozdane? Do kasy bowiem strajkowej przy naszym Związku nie wpłynęło ze Związków klasowych ani grosza. Wiadomo natomiast, że członków swoich po fabrykach pończoszniczych Zw. klasowy nie ma nawet tyle, co jeden człowiek palców.

Wobec tego robotnicy zapytują Komisję Funduszu Strajkowego przy Z. Z. R. i R. P. W., komu rozdała zebrane na rzecz strajkujących pieniądze. Przedstawiciele Zw. „klasowego" zbierali po wszystkich fabrykach składki, które wynosiły najmniej po 20 mk. z głowy, a wiadomo nam dokładnie, że duży procent robotników dawał składki od 50 do 100 mk. tygodniowo. Jak twierdzą robotnicy wtajemniczeni w kasowość waszej Komisji Strajkowej, zostało zebranych około 180 tysięcy mk., delegaci i robotnicy, członkowie Zw. „klasowego" są okłamywani, że te pieniądze zostały do nas odesłane.

Wobec tego przychodzą delegaci i robotnicy z zapytaniem, ile Związki klasowe przesłały pieniędzy? Otóż musimy podać do wiadomości ogółu robotników, zorganizowanych w klasowych związkach pepesowskich, że nie otrzymaliśmy ani grosza pieniędzy ze związków klasowych. Związek Zaw. „Praca" zebrał 93 tysiace, która to suma została rozdzielona między strajkujących pończoszników. Listy z pokwitowaniem od robotników są do przejrzenia u nas.

Co do klasowych pepesowskich Zw., to stwierdzić należy, że zebrały one znaczne sumy na wsparcia dla strajkujących pończoszników, którzy jednak z tego źródła nic nie otrzymali.

Gdyśmy się jako przedstawiciele jedynego związku pończoszników zwrócili do Zw. klasowego z prośbą o przekazanie nam sum zebranych na strajkujących pończoszników, otrzymaliśmy odpowiedź, że Zw. „klasowy" nas materjalnie nie może poprzeć jako nie należących do centrali Związków klasowych. Wobec tego, jeżeli „klasowcy" nie mają u siebie pończoszników, to poco zbierali na nich pieniądze? Skoro jednak fundusze na ten cel były zbierane, ogół robotniczy ma prawo zażądać sprawozdania z użycia pieniędzy zebranych na pończoszników. Ogół robotnicy ma prawo się dowiedzieć, co się stało z tego ciężko w pocie czoła zapracowanego grosza?

Kierownik Fachowego Centr. Zw. Zaw. Pończoszników i Trykociarzy

Władysław Wolny.

Łódź 29 marca 1921 r.

—o—

Podziękowanie.

Za szybką i bezinteresowną pomoc udzieloną naszemu synkowi przez P. Dr. Jakóba Kona, na tej drodze składają serdeczne podziękowanie M. F. Jaranowscy, załączając jednocześnie mk. 500 na najbiedniejszych naszego miasta.

Komunikat.

Stownrzyszenie Spożywców „Wyzwolenie" w Łodzi.

Do Członków!

Drożyzna doszła do niebywałych rozmiarów. Sprawcami jej są pośrednicy-kapitaliści. Korzystają oni z każdej sposobności, aby cenę towarów podnieść i tym sposobem w swym posiadaniu gromadzić olbrzymie zyski.

Przed tym wyzyskiem najskuteczniej możemy obronić się przez stowarzyszenia spółdzielcze. Dla tego jednak, aby stowarzyszenie nasze mogło wywiązać się ze swych zadań — to jest sprowadzać towary w większej ilości i z pierwszych źródeł — co znacznie taniej wynosi — trzeba wielkich kapitałów. Tymczasem środki nasze aczkolwiek z roku na rok kilkakrotnie wzrastają — są jeszcze niedostateczne dla zaopatrzenia 8500 członków. Przytem pracę stowarzyszenia utrudnia stały wzrost cen, tak że obecnie za setki tysięcy marek, nie można nabyć tego, za co dawniej płaciło się setki rubli.

Członkowie!

Skoro pragniecie poprawy własnego bytu i chcecie przyczynić się do zwalczenia drożyzny — powiększajcie środki stowarzyszenia. W myśl uchwały ogólnego zebrania z dnia 20 marca r. b. uzupełniajcie udziały do 1000 mk. Kto nie może odrazu wnieść całego udziału, niech wpłaca regularnie ratami po 100 lub 50 marek tygodniowo.

Nie żałujcie pieniędzy — wydatki te sowicie zwrócą się wam, bowiem stowarzyszenie będzie mogło dostarczyć większą ilość towarów, za które nie będziecie potrzebowali przepłacać w sklepach handlarzy.

Udziały można wpłacać we wszystkich sklepach stowarzyszenia za pokwitowaniem. ZARZĄD.

Komunikat.

Bicz paskarzy, śmiech, satyra, wolne żarty nowe w kwietniowym numerze „Wolnej Myśli", futureski i aktualja bolączek łódzkich Cena mk. 10.

2-ga Polska Loterja Państwowa.

Piąta klasa — piętnasty dzień.

Główniejsze wygrane.

Mk. 80.000 nr. 20169.
Mk. 40.000 nr. 10410.
Mk. 25.000 nr. 47253.
Mk. 10.000 n-ry: 8740, 47472.
Mk. 5.000 n-ry: 1829, 14272, 33519, 34710, 37352, 40119, 56668, 61954, 64011.

TELEGRAMY

Ratyfikacja traktatu pokojowego.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 2. Wskutek niezbyt dokładnych wiadomości, jakie otrzymano drogą telegraficzną o treści traktatu w Rydze naogół panuje przekonanie, że traktat ten wymaga, by ratyfikacja nastąpiła w ciągu 45 dni od daty podpisania. Przekonanie to, które znalazło również odbicie w informacjach prasy jest, jak nam komunikują ze źródeł miarodajnych mylne.

Według bowiem końcowych postanowień traktatu ratyfikacja nastąpić musi w ciągu dni 30, zaś wymiana ratyfikacji w ciągu 45 dni od daty podpisania. Stąd wynika, że ostatni termin ratyfikacji upływa w dn. 17 bm.

WARSZAWA, 2. Termin nadzwyczajnego posiedzenia Sejmu wyznaczono na dzień 14 bm. Poświęcone ono będzie uchwaleniu ratyfikacji traktatu ryskiego, choć nie jest wyłączonem wprowadzenie na porządek obrad innych spraw.

Rząd Witosa ustępuje?

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 2. Z Klubu Piastowców rozchodzą się wieści, że rezultatem wstępnych narad ludowcowych działaczy przed mającym się odbyć Kongresem partyjnym jest postanowienie, by gabinet obecny uznał, że spełnił swą misję. Wobec czego może ustąpić. Podobno posłowie Witos i Rataj solidaryzują się najzupełniej z tem postanowieniem.

Odpowiedź amerykańska na depeszę Witosa.

WARSZAWA, 2. (PAT.) W odpowiedzi na depeszę prez. Witosa sekretarz stanu Huges zakomunikował posłowi polskiemu w Waszyngtonie Lubomirskiemu co następuje:

Na notę pana przedstawioną, prezydentowi, jestem upoważniony do złożenia za pana pośrednictwem prezydentowi ministrów państwa polskiego wyrazy szczerego uznania za uprzejmy i wymowny telegram nadesłany przez prezydenta ministrów Witosa. Prezydent jest szczęśliwy, że Stany Zjednoczone brały udział w wypadkach, które doprowadziły do powtórnych narodzin Polski jako narodu. Jest to zasłużonem odwzajemnieniem za udział obywateli polskiego pochodzenia w walce Ameryki o jej narodową egzystencję. Prezydent i naród Stanów Zjednoczonych żywią uczucia zadowolenia, że obywatele St. Zjednoczonych byli w stanie przyjść z pomocą zniszczonemu przez wojnę narodowi polskiemu. Prezydent prosi również, by zechciał pan wyrazić panu prezydentowi ministrów szczerą nadzieję, że przyszły pokój i dobrobyt wynagrodzi Polsce i jej narodowi cierpienia przeszłości.

Minister skarbu stanowczo ustępuje.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA 2. Minister skarbu Steczkowski, który dziś w południe powrócił z wywczasów świątecznych wystosował pismo do Prezydenta Ministrów z prośbą o dymisję. Na wywczasy zaś do Wierzchosławic wyjechał prezydent Witos, wobec czego sprawa dymisji Steczkowskiego i ewentualna nominacja nowego ministra może nastąpić w przyszłym tygodniu.

Sprawa górnośląska.

Ilu emigrantów głosowało na G. Śląsku.

BYTOM 2. (PAT). Wydział prezydjalny polskiej komisji plebiscytowej ogłasza, że ogólna liczba emigrantów wynosiła 186,750, która to liczba stanowiła 16 proc. ogólnej liczby głosujących wynoszącej 1,880,000. Pomiędzy emigrantami było tylko około 10 proc. Polaków.

Oficjalnego zestawienia jeszcze niema!

BYTOM, 2. (PAT.) Międzysojusznicza komisja rządząca nie ogłosiła dotychczas urzędowego wyniku głosowania. Według informacji z Opola zestawienie to ukaże się w druku w przyszłym tygodniu. Dokonywane są jeszcze poprawki w zestawieniach poszczególnych z uwzględnieniem rozstrzygnięć co do głosów zakwestjonowanych, oraz kontroli obliczeń.

Le Rond uznaje konieczność przyłączenia powiatu Kluczborskiego do Polski.

WARSZAWA, 2. „Naród" pisze, że przewodniczący komisji aljanckiej Le Rond uznaje konieczność przyłączenia do Polski powiatu Kluczborskiego, jako posiadającego jedyną linję kolejową, łączącą Poznańskie z Zagłębiem węglowem górnośląskiem i Krakowem.

Zaniepokojenie z powodu wstrzymania działalności polskiego komitetu plebiscytowego na G. Śląsku.

BYTOM 2. Wśród sfer obywatelskich G. Śląska powstało ogromne zaniepokojenie z powodu wstrzymania działalności Komisarjatu plebiscytowego na G. Śląsku, zwłaszcza w powiatach rolniczych. W przeciwieństwie do silnej agitacji niemieckiej, prowadzonej konsekwentnie na całym terenie G. Śląska, daje się odczuwać brak silniejszej akcji na rzecz Polski w powiatach rolniczych które zupełnie przedwcześnie przesądza się już na korzyść Niemiec.

—o—

Bohaterstwo polskich dzieci na Śląsku Cieszyńskim.

KRAKÓW, 2. Czesi, podrażnieni widocznie stanowiskiem, zajętem przez prezydenta ministrów Witosa w sprawie Cieszyńskiej, oraz ostatnim wiecem w Cieszynie, mszczą się obecnie na tych, którzy się bronić nie mogą — na dzieciach polskich.

Od wczoraj straże czeskie nie przepuszczają dzieci, spieszących do szkół polskich w Cieszynie, żądając od nich paszportu. Mali dziesięcioletni chłopcy, a nawet słabe dziewczynki brnęły w wodzie ponad kolana przez Olzę, by tylko dostać się do szkoły. Inni obchodzili daleko, aż na Ropicę, byle tylko zdążyć na polską naukę. Serce mimowoli rosło na widok małych bohaterów z młodu już zaprawiających się do walki z niewolą, z okrucieństwem i chamstwem czeskich władz.

Ostatni krok władz czeskich jest taką ohydą, że nie śmie zostać bez odpowiedzi. Niech usłyszy o nim Polska cała, niech się dowie, jak to już małe dzieci u nas cierpią dlatego, że społeczeństwo i rząd nie chce się odważyć na krok stanowczy. Jeżeli zaś po tem, co się obecnie u nas dzieje, znajdzie się w Polsce bodaj jeden człowiek, któryby chciał do Czechów wyciągnąć dłoń, to rzucimy mu w twarz te łzy dzieci śląskich, — tę ich krzywdę, to ich bohaterstwo.

Rząd polski przeciw powrotowi Habsburgów.

WARSZAWA, 2. (PAT). Biuro prasowe Min. spraw zagranicznych komunikuje: Min. spraw zagranicznych poleciło delegatowi swojemu w Budapeszcie zwrócić rządowi węgierskiemu z całym naciskiem uwagę na konsekwencje polityczne jakie pociągnąćby za sobą musiało pozostawanie króla Karola na terytorjum węgierskiem, oraz wyrazić uznanie rządowi węgierskiemu za stanowczość, jaką w myśl intencji mocarstw sprzymierzonych w momencie krytycznym usiłuje zabezpieczyć pokojowy rozwój stosunków.

Dwuznaczne stanowisko Francji.

BERLIN, 2 kwietnia. Jak z całkiem pewnego rzekomo źródła donoszą, Francja przyłączyła się wprawdzie w

Budapeszcie do formalnego oświadczenia się ententy przeciw powrotowi Karola, poufnie jednak zakomunikowała rządowi węgierskiemu swój następujący punkt widzenia: zasadniczo Francja nic nie ma przeciw Karolowi. Chciałaby ona tylko uniknąć zawikłań wojennych pomiędzy państwami sukcesyjnemi a Węgrami. Z tego powodu nie może Francja dać otwarcie swego zezwolenia na zamach stanu. Gdyby jednak nastąpiło fait accompli, to wytworzyłoby się w takim razie całkiem nowe położenie i rząd francuski musiałby sobie aż do tej chwili zastrzedz ostateczną decyzję.

Austrja przeciw restauracji Habsburgów.

WIEDEŃ, 2. Parlament austrjacki przyjął jednomyślnie postanowienie, zwracające się przeciw restauracji Habsburgów na Węgrzech. Po posiedzeniu odbyła się konferencja przywódców wszystkich stronnictw w sprawie powrotnego przejazdu Karola przez terytorium austrjackie.

W celu uniknięcia konfliktu z kolejarzami postanowiono, aby pociągowi, którym pojedzie b. cesarz, towarzyszyli mężowie zaufania, delegowani przez poszczególne partje.

Konferencja ambasadorów a zakusy Habsburgów.

PARYŻ, 2. (PAT). Havas. Konferencja ambasadorów przyjęła jednomyślnie oświadczenie, w którem m. in. stwierdza, że mocarstwa sprzymierzone liczą na to, że rząd węgierski, uznając trudne położenie, jakie spowodowałby powrót króla na tron węgierski, poweźmie skuteczne zarządzenia, aby uniemożliwić tę próbę. Nawet chwilowe udanie się takiej próby miałoby zgubne skutki. Powyższe oświadczenie przesłano telegraficznie do Budapesztu, a następnie zakomunikowano przedstawicielom Polski, Rumunji, Jugosławji, Czechosłowacji i Austrji.

Koniec komedji Habsburskiej.

WIEDEŃ, 2. Ostateczna decyzja w sprawie powrotu ex-króla Karola zapadła na dzisiejszej konferencji w Steinamanger, w której brali udział hr. Telcky i min. Gratz. Jak słychać, podpisano umowę, w której Karol zgodził się na uznanie obecnego systemu rządowego na Węgrzech i wyjazd z kraju. Rząd węgierski zobowiązał się zaś nie przedsiębrać żadnych represji przeciwko tym osobom wojskowym i cywilnym, które stanęły po stronie b. króla.

Ruch monarchistyczny na Węgrzech.

PARYŻ, 2. (PAT) Havas. Niemieckie źródła informacyjne donoszą z Budapesztu jakoby naczelnik państwa Horty złożył władzę w ręce eks-króla. W szeregu miejscowości, przeważnie Węgier zachodnich, liczne garnizony miały rzekomo entuzjastycznie manifestować na rzecz b. króla.

Według tychże informacji miał się już rozpocząć pochód wojsk na Budapeszt. Ludność przyłącza się z entuzjazmem do oddziałów wojskowych niosąc manifestacyjnie portrety b. króla. Hrabia Andrassy mianowany prezydentem Rady ministrów wysłał rzekomo ultimatum do rządu budapeszteńskiego.

Włochy a ex-król Karol.

RZYM, 2. (PAT). Agencja Stefani. Sforza oświadczył w senacie, że Włochy podzielają zdanie Francji i Anglji, iż należy natychmiast spowodować wyjazd ex-króla Karola z Węgier i oznajmił, że poczyniono kroki celem uzyskania pozwolenia na jego przejazd przez Austrję i dodał, że rząd włoski nie stawiałby żadnych przeszkód przejazdowi ex-króla przez Włochy, jeżeliby się chciał udać do Hiszpanji, lub gdziekolwiek indziej.

Eks-król Karol osiądzie w Szwajcarji.

BERNO 2. (PAT) Rada Związkowa badała prośbę Węgier w sprawie powrotu do Szwajcarji eks-króla Karola i postanowiła pozwolić Karolowi na przebywanie w Szwajcarji pod warunkiem złożenia uroczystego przyrzeczenia że nie opuści Szwajcarji bez uprzedniego zawiadomienia o tem rządu szwajcarskiego.

Strajk górników w Anglji.

LONDYN, 2. (PAT.) W nocy z 1 na 2 bm. rozpoczął się generalny strajk górników angielskich. Rząd postanowił wydać odezwę nawołującą do samopomocy społecznej. Górnicy domagają się podwyżki zarobków i socjalizacji kopalń. Organizacja górników zwróciła się do związku kolejarzy i robotników transportowych o przystąpienie do strajku. W razie strajku kolejowego rząd zaprowadzi komunikację motorową w celu zaopatrzenia ludności w żywność.

Następstwo strajku górników

LONDYN 2. (PAT). W następstwie strajku górników przedsięwziął rząd energiczne środki celem zaoszczędzenia węgla. Ruch pociągów został też zmniejszony o 25%.

Ratunek bankruta.

PARYŻ, 2. (PAT.) Państwa sojusznicze w sprawie udzielenia pomocy Austrji postanowiły odłożyć termin wypłat jakich mają prawo domagać się od Austrji na mocy traktatu w Saint Germain, jak również termin zwrotu kapitałów i procentów od pożyczek udzielonych Austrji od czasu rozbrojenia. Spodziewają się, że wstrzymanie wypłat wierzytelności umożliwi rządowi austrjackiemu szybkie doprowadzenie do równowagi budżetu, oraz zredukowanie przy pomocy wewnętrznych pożyczek pieniędzy papierowych będących w obiegu.

Odszkodowania niemieckie.

BERLIN 2. (PAT). „Chicago Tribune" dowiaduje się, że pobyt ministra Simonsa w Lugano ma na celu przeprowadzenie z przedstawicielami angielskimi przygotowań co do ewentualnego podjęcia na nowo rokowań, dotyczących sprawy odszkodowania.

Bułgarzy i Grecy.

SOFJA 2. (PAT). Dziś rano oddział wojsk greckich przekroczył granicę bułgarską. Podkreślić należy, że w ostatnich czasach niejednokrotnie już miało miejsce podobne pogwałcenie granicy ze strony greckiej w chwili, gdy Bułgarja zredukowała stan liczebny swych oddziałów pogranicznych pragnąc wypełnić przyjęte na siebie zobowiązania wojskowe.

Akty tego rodzaju nie przyczyniają się zgoła do wznowienia dobrych stosunków sąsiedzkich pomiędzy obu krajami, ani do przywrócenia trwałego pokoju na Bałkanach.

Tajemniczy transport amunicji.

PARYŻ, 2. (PAT.) „Journal" donosi z Aten na podstawie źródeł angielskich, że torpedowiec grecki zatrzymał na morzu Czarnym parowiec włoski „Kleopatra" naładowany amunicją.

O wydzierżawienie telefonów.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 2. Toczą się pertraktacje między rządem polskim a Cedergrenem o wydzierżawienie wszystkich telefonów w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Ciągnienie miljonówki.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA 2. W dzisiejszem ciągnieniu miljonówki wygrana padła na zakupiony w Brzesku (Małopolska) nr. 0,244,449.

Wiadomości telegraficzne.

(—) Do Kijowa przybył pierwszy transport jeńców rosyjskich z Polski.

(—) Produkcja węgla górnośląskiego wynosiła w pierwszej połowie marca 1,593,823 tony, z tego: 960,466 ton wysłano koleją mianowicie: do Niemiec 605 879, do Polski 138,269, do Austrji 113,051, do Czechosłowacji 40,421, do Włoch 57,429, do Węgier 10,457, do Gdańska 3,507, do obszarów Kłajpedy 1,453 ton.

Z giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zj.—820—815.
Funty szt. — 3300.
Ruble carkie 500—355
Ruble carskie 100—480—485
Marki niemieckie — 13.60—13

Następny numer naszego pisma z powodu święta w poniedziałek wyjdzie dopiero we wtorek rano.

Humor.

ZABOLAŁO GO.

— Słuchajcie, Maciejowa! A co się z waszym mężem stało, że go nie widać?

— Dowiedział się, że masło staniało i zamiast po 300 będą mu ciaracby płacić tylko po 200 mk. za font i tak go zabolało, że poszedł na strych i obwiesił się. Jutro przychodźta na pogrzeb.

ZŁOTE SŁOWA.

Prezydent Witos na wiecu we Lwowie
Mówił rozumnie w bardzo pięknej mowie,
O Polski sile, o prawach człowieka
I o przyszłości, jaka kraj nasz czeka.

Mówił, że praca, w której trza się łączyć,
Na Polsce musi zacząć się i kończyć
I dodał, niby powrósło do snopa:
„Wpierw dobro państwa, potem dobro chłopa".

Panie Ministrze! To są słowa złote,
Trzeba, byś wniósłszy je w swoją robotę,
Dla dobra Polski państwowych okopów,
Trochę poskromić chciał paskarzy chłopów.

Weź za łeb mocno chciwych marek łowców,
Chociażby byli z stronnictwa Piastowców,
A choć się chłopi będą boczyć na cię,
Staniesz w historji w pełnej blasku szacie.

„Mucha".

OCZASY SIĘ ZMIENIAJĄ...

Gdyby Verne dziś żył, nie napisałby „Dookoła ziemi w 80 dniach" — większą sensacją byłoby „Z Kijowa do Lwowa w 80 dniach", albo „Telegram z Krakowa do Warszawy w 3 miesiącach" — to byłaby szybkość!

Albo „500 miljonów Begumy" — co to jest 500 miljonów? — „Pięćset miljardów" — napisałby.

A napewno nie napisałby „Dzieci kapitana Granta" — przecież dziś kapitan ma 17—23 lat — chyba „Dziadkowie kapitana Granta".

—):(—

Człowiek, który pozwala żonie rządzić sobą, przestaje być sobą, nie jest również cieniem żony — jest niczem.

Napoleon.

—):(—

Najlepszy sposób dotrzymania słowa — nigdy go nie dawać.

Napoleon.

Kino „DOLINA SZWAJCARSKA“ ul. Sienkiewicza 40.

Dziś! Pierwszy raz w Łodzi! Motto: Gdzie cel nie wyraźny Tam droga błędna. **Dziś!**

„ZWYCIĘSTWO DUCHA“

Słynna gwiazda francuska **HEDDA VERNON**

w roli głównej w ekscentrycznym dramacie sensacyjnym w 6 częściach

Kupię maszynę do pisania

„Underwood“ „Remington“ w dobrym stanie.

Adres proszę zostawić w administracji „Pracy“ dla „Benedykta“.

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

Piotrkowska Nr. 17, drugie podwórze.

9—10	choroby oczu	codzień.	dr. Garliński
10—11	choroby wewnętrzne	„	dr. Magdzicki
11—12	chor. skórne i wener.	„	dr. Dutkiewicz
11—12	choroby kobiece	„	dr. Ługowski
12—1	chor. wewnętrzne i dziecinne (płuc i serc)	„	dr. Osiecki
12—1	choroby chirur. i kobiece	„	dr. Artyfikiewicz
2—3	chor. skórne i wener.	„	dr. Skusiewicz
3—4	choroby oczu	„	dr. Michalski
3—4	choroby chirur. kobiece		dr. Blarka
3—4	chor. wewnętrz. i dziecin.		dr. Joziel
4—5	choroby nerwowe	pon. środ. i piątek	dr. Mittelstaedt
12½—1½	choroby kobiece	codzien.	dr. Ksaw. Jasiński
1½—2½	choroby nerwowe	„	dr. Sterzyński
12½—1½	choroby nosa, gardła i uszu	„	dr. Czaplicki

UWAGA: 1) Lecznica otwarta codzień prócz świąt
Porada 100 mk. Operacje i opatrunki wszelkiego rodzaju—od umowy.



po. leważa

ZORZA	jest to jedyna pasta-krem najwyższego gatunku wyrabiana z tłuszczów natur.
ZORZA	jest to jedyna pasta przetłuszczona, a nadmiar tłuszczu chroni skórę od pękania
ZORZĘ	wystarczy używać raz na tydzień, pozostałe dni przecierając tylko flanelką.
ZORZA	najbardziej zeschniętą skórę czyni miękką, elastyczną i wielce trwałą.
ZORZA	nawet starej, popękanej skórze, po kilkakrotnem użyciu, nadaje wygląd nowej.
ZORZA	chroni skórę od wilgoci i niszczącego działania potu.

Kup, a znajdziesz miljonówkę

KRAJOWA WYTWÓRNIA CHEMICZNA

Warszawa, Nowolipki 72, dom wł. Telef. 187-94 i 238-90.

Baczność Dozorcy!

W poniedziałek dnia 4 kwietnia o godz. 2 po poł. w lokalu Polskich Związków Zawodowych przy ul. Głównej 31 odbędzie się

Ogólne Zebranie

wszystkich dozorców. Będą omawiane warunki pracy i płacy, wybór zarządu, wybór do komisji rewizyjnej.

Prosimy o liczne i punktualne przybycie wszystkich członków za okazaniem książeczki.

ZARZĄD.

Kino DOM LUDOWY, ul. Przejazd № 34.

Od środy dn. 30 marca do niedzieli dn. 3 kwietnia włącznie
Nowy humorystyczny program.

„Psia Mateczka“

znakomita i pełna humoru farsa w 3-ch wielkich aktach, z cyklu „Jedynaczka króla Szmalcu“ w roli tytułowej najlepsza artystka farsowa ULUBIENICA PUBLICZNOŚCI urocza **OSSI OSWALDA**

oraz **Jedno białe, drugie czarne**
arcywesoła farsa w 2 wielkich aktach.

CENY MIEJSC NIZKIE.

Początek w niedziele i święta o godz. 2-ej po poł., w soboty o godz. 4 po poł., w pozostałe dni o godz. 6 po poł., w poniedziałki kino stale nieczynne.

Dr. Chylewski
Główna 51.

Choroby wewnętrzne i kobiece przyjmuje od 8 do 10 rano i 5—7.

Ważne!

Jedyny najtańszy skład zakupów dla kooperatyw, związków, stowarzyszeń i kupców (pod firmą)

„Najtańsze źródło“

poleca

tow. biały	korty
madepolany	sukna
płócienka	szewioty
surówki	bostony
barchany	chustki różne
zapał	satyna
cajgi różne	etamina
woalki (na bluzki i suknie)	kretony
	batysty i nici

UWAGA: Wszystko sprzedaje tanio bo w prywatnem mieszkaniu

Dzielna Nr. 34
Hurt i Detal.
Tow. prosto z Fabryk.

NAJTANIEJ KUPIĆ

można **złote** obrączki, pierścionki, kolczyki, zegarki i t. p. z gwarancją dobrego złota, tylko u jubilera EIZENBERGA, GŁÓWNA 60.

KUPUJĘ

i płacę najlepsze ceny za brylanty, złoto stare, srebro, perły, futra stare, zęby i garderobę

P. KOHN,
Piotrkowska Nr. 9.
(lewa oficyna II piętro).

Dr. med.

J. ROSIEWICZ

wznowił przyjęcia.

Ordynuje w chorobach wewnętrznych od godz. 5—7 po poł. (prócz niedziel)
Piotrkowska 164.

Do sprzedania place w Chojnach.

Wiadomość SŁOWIAŃSKA 10 u gospodarza.

Miejska Szkoła Gospodarstwa Domowego pod kierunkiem inżynierowej NAKIELSKIEJ od wtorku codziennie przyjmuje zapisy uczenic od 9-ej do 1-ej, Radwańska 45.

Śruby

metalowe podług wzoru. Maszyny do nawijania nici. Maszyny do szycia zwycz. Maszyny do szycia specjal. Motorowe urządz. do masz. Części i igły do maszyn. Reperacje.

Fabryka maszyn i śrub
Perla i Pomorski
Łódź, Piotrkowska 69.

Dr. M. Skłodowska Felauer

Choroby kobiece i akuszerja
Rozwadowska Nr. 1.

Kupuję

brylanty, złoto, srebro, perły, djamenty, stare zęby i garderobę, płacę ceny najwyższe KONSTANTYNOWSKA № 7, prawa oficyna, I piętro
Z. MILICH.

W Wielki Czwartek skradziono
FLOWER
w STRZELNICY przy ul. Konstantynowskiej № 16, 500 mk. nagrody kto by go wskazał.

BILARD

w dobrym stanie, petersburski, piramidkowy do sprzedania.
BILE z KOŚCI SŁONIOWEJ.
Wiadomość ul. Pańska 37, m. 10.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania
BILARD wiedeński
Seifertowski.
PIOTRKOWSKA 163, II piętro u p. Stęborowskiego. Można obejrzeć od godz. 4-ej do 6-ej.

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Kupuje meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę i różne sprzęty domowe, płacę najlepiej Wólczańska 48, m. 6, Chrzanowicz

A. A. Kupuje meble, garderobę, bieliznę, futra, maszyny do szycia, dywany, płacę najlepiej Benedykta 28, m. 12, parter, Łazik. 848—3

Szkoła Zawodowa kroju i szycia

Dyplomowanej Uczenicy Paryskiej Akademji Kroju **Apolonji Kopyciłowskiej**
Łódź, Piotrkowska 154

Nauka kroju, szycia, pasowania i modelowania. Uczenice otrzymują świadectwa. Kurs wszelkich robót ręcznych. Zapisy od 10—1. Dla pracujących kursy czwieorowe. Sprzedaż fasonów papierowych.

KOWERKOTY

czysto-wełniane 2650—2950— 3200. Kamgarny na kostjumy damskie 1250— 1350. Kamgarny na garnitury męskie 2150— 2650; białe towary w dużym wyborze

SZMECHEL I ROZNER
PIOTRKOWSKA № 100.
Filja № 160.

A. Meble: Kanapy, łóżki, materace, sprzedaje najtaniej, Orla 23, Stolarnia. 1421—5

Amatorowi wyjątkowych kosztowności sprzedam piękny złoty zegarek kieszonkowy męski, cena 40000 marek, Pańska 29, m. 25 od 4—5 p. p. 1295—2

Biskupski Władysław zagubił paszport polski, wydany w Łodzi. 1212—3

Chmielewska Józefa zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1511—3

Jest do sprzedania kocioł blaszany—pobielany w dobrym stanie na 35 wiader w Stow. Społ. „Wisła“, Rokicińska 65.

Janczarek Józefa zagubiła legitymację chlebową, wydaną na 5 osób. 1308—1

Jest do sprzedania maszyna do szycia, Chojny ul. Pryncypalna № 33, m. 7. 1292-2

Kędzierski Stanisław zagubił portfel w którym były dowody wojskowe, paszport niemiecki i pewna kwota pieniędzy. Uczciwy znalazca raczy pieniądze zatrzymać a dowody nie mające dla niego wartości zwrócić na ulicę Pabjanicka 50. 1256—8

Kuniczkola Marjan zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1284—3

Mebli! Ogromny wybór. Nowych i używanych: Salony mahoniowe, Sypialki mahoniowe, Jadalne dębowe, Stołowe, Gabinety, Urządzenia biurowe, Łóżka niklowe, Krzesła „Thoneta“, Meble białe. Sprzedaje najtaniej Skład mebli Władysława Rowlaszewskiego, Piotrkowska 116, I piętro front. 1288—10

Maszyna do szycia męska do sprzedania w dobrym stanie, nadająca się dla krawca i dla szewca. Dworska (Bałuty) 31—69. 1920—1

Maszynę do szycia sprzedam, krytą „Singera“, Gubernatorska 21, m. 6. 1313—3

Potrzebni czeladzie szewcy na wojskową robotę, Piotrkowska № 183, Związek Inwalidów. 1293—2

Retich Henick zagubił legitymację chlebową, wydaną na 2 osobę. 1309—1

Smulski Jan zagubił legitymację chlebową, wydaną na 5 osób.

Sajet Ewa zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Sajet Dawid zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Tysiel Rozalja zagubiła paszport niemiecki, wydany w gminie Ciosny. 1261—3

Wożniak Franciszek zagubił paszport polski, wydany w Tuszynie i kartę odroczenia z P.K.U. 1266—2

Wołos Antoni zagubił kartę powołania rocznika 1893, wydaną z P. K. U. w Pabjanicach. 1224—3

Zdolni ślusarze na budowlane i gięte roboty mogą się zgłosić—oraz potrzebni chłopcy do terminu, Gdańska 198.

Wydawca Zarząd Okręgowy N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca" Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK.